

## IV. RECENZJE

**Karol Wojciechowski, *Johna F. Kennedy’ego idealizm bez złudzeń. Myśl polityczno-prawna 35. Prezydenta USA*,  
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2017, ss. 372.**

**Karol Wojciechowski (red.), *John F. Kennedy. Lekcje dla współczesności*,  
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2020, ss. 454.**

Z zaległości popandemicznych warto z pewnością odnotować dwie pozycje poświęcone Johnowi Fitzgeraldowi Kennedy’emu, urodzonemu 29 maja 1917 r. 35. Prezydentowi USA, który przed końcem pierwszej kadencji padł ofiarą zamachu w Dallas 22 listopada 1963 r. Książki te łączy osoba dra Karola Wojciechowskiego: pierwsza z omawianych pozycji to jego rozprawa doktorska, obroniona na Wydziale Prawa i Administracji UW, drugiej jest współautorem i redaktorem.

W książce będącej pokłosiem doktoratu autor zajął się przede wszystkim zagadnieniami prawnymi, które naznaczyły prezydenturę Johna F. Kennedy’ego; zainicjował on bowiem kilka bardzo ważnych zmian w prawodawstwie i praktyce prawnej w USA. Poświęcone są temu rozważania dotyczące realizacji praw politycznych obywateli, w tym prawa wyborczego, lobbingu, etc. Rozdział III nosi tytuł „Ochrona interesu publicznego w procesie stanowienia i stosowania prawa oraz wyborów powszechnych”. Kolejny rozdział, zatytułowany „Równouprawnienie kobiet i czarnoskórych Amerykanów”, przedstawia aktywność prezydenta w kwestii równości praw, w rozdziale V omówiono działania Kennedy’ego w tematyce „Imigracja i prawo o cudzoziemcach”, w kolejnym, pt. „»Nowa ekonomia« i polityka podatkowa” omówione zostały działania w zakresie regulacji gospodarczych, wreszcie rozdział VII, zatytułowany „Ochrona konsumentów i konkurencji”, opisuje inicjatywy Kennedy’ego w tej dziedzinie. Zakończenie nosi tytuł „Spór o doktrynę”, zaś wymienione wyżej rozdziały poprzedza analiza źródeł poglądów Kennedy’ego oraz rozdział II, zatytułowany „Pozycja ustrojowa prezydenta USA”. Jest też kalendarium życia Kennedy’ego (s. 9–13). Omawiana książka daje bardzo szczegółowy opis podejmowanych inicjatyw legislacyjnych, z których nie wszystkie kończyły się

sukcesem, starania o zmianę prawa są opisane bardzo dokładnie, w tym sensie książka jest bardzo dokładnym odtworzeniem procesów legislacyjnych za prezydentury Kennedy'ego. Siłą rzeczy jest też opisem „kuchni” politycznej, jako że prezydenci amerykańscy, nie mając samodzielnej inicjatywy ustawodawczej, zmuszeni są do zdobywania poparcia w obu izbach Kongresu. Książka jest doskonałą ilustracją praktycznego funkcjonowania systemu podziału władzy w USA, a także przypomnieniem powojennej historii USA.

Dla historyka idei czy doktryn najbardziej interesujący jest jednak ostatni rozdział, zatytułowany „Spór o doktryny”. Autor przede wszystkim uświadamia czytelnikowi specyfikę rozumienia terminu „liberał” w USA i w kulturze europejskiej. Istotnie, o czym się często zapomina, liberalizm, kojarzony w Europie głównie z wolnością indywidualną, w Stanach Zjednoczonych bardziej jest kojarzony z liberalizmem społecznym, społecznym, etc., utożsamiany często z lewicowym, a nawet socjalistycznym sposobem myślenia. Tymczasem w Europie po II wojnie światowej taki liberalizm, uwzględniający szersze elementy socjalne, stał się raczej regułą. Nawiasem mówiąc, europejski liberalizm już od Johna Stuarta Milla nie był utożsamiany z czymś, co słuszniej byłoby nazwać „libertarianizmem”, dziś wydaje się, że takie rozróżnienie jest oczywiste. W ekonomii przybrało to postać keynesizmu, ale Kennedy także pozostawał pod wpływem tej doktryny. Autor wskazuje też na inspirację nauczaniem społecznym Kościoła, zwłaszcza encykliką *Rerum novarum*. Kennedy był przecież pierwszym prezydentem-katolikiem, co samo w sobie było ewenementem w historii USA, gdyż wszyscy jego poprzednicy wywodzili się jednak z WASP, czyli White Anglo-Saxon Protestants. Karol Wojciechowski kończy ten rozdział rozważaniami z podtytułem „Eklektyzm myśli polityczno-prawnej Johna Fitzgeralda Kennedy'ego”. I tutaj muszą się pojawić refleksje, mianowicie takie, czy polityk kieruje się przede wszystkim doktryną, czy raczej myśli o utrzymaniu władzy? Wydaje mi się, że rekonstrukcja działań polityka nie doprowadzi nas co do zasady do źródeł głoszonych przez niego przekonań, bo nawet te przekonania są podporządkowane logice władzy. To zaś, co polityk robi, do jakich wartości się odwołuje, jakie doktryny przywołuje, jest często podporządkowane zdobyciu popularności, wygraniu wyborów. Głoszone hasła są zatem dobierane przez polityka tak, by zyskać jak największe poparcie. Co więcej, wydaje się, że polityk jest bardziej skazany na zdobywanie popularności niż na realizację własnych najgłębszych pragnień i przekonań. Jest przecież politykiem, a doktryny tworzone są przez intelektualistów. Bardzo wyraźnie to widać w rozważaniach na temat polityki ekonomicznej Kennedy'ego. Propozycja obniżenia podatków, nota bene zrealizowana już przez jego następcę, wśród zwolenników klasycznej teorii niedeficytowego budżetu budziła sprzeciw, ale Kennedy oparł się na teorii Laffera, który jako wybitny ekonomista wykazał, że obniżka podatków niekoniecznie musi prowadzić do obniżki dochodów państwa. Oczywiście, Kennedy był zwolennikiem równouprawnienia czarnoskórych i kobiet, z jego wypowiedzi wynikało, że muszą

nadejść takie czasy; był też zwolennikiem upowszechnienia edukacji, zmniejszenia nierówności etc. Ale w konkretnych działaniach był ograniczony ustrojowo i kierował się realiami politycznymi, co potwierdza zawarte w tytule książki określenie „idealizm bez złudzeń”. Szczegółowa analiza konstytucji USA – zarówno jej treści, jak i praktycznego stosowania – dobitnie pokazuje różnicę między ideą podziału władzy a jej praktyczną realizacją w Stanach Zjednoczonych i w Europie. W państwach europejskich doszło do swoistej symbiozy między rządem a parlamentem, na co wskazuje wielu politologów. Parlament staje się wykonawcą działań rządu, nie zaś miejscem debaty, większość projektów ustaw pochodzi od rządu, a nieliczne są efektem szerokiej debaty publicznej i parlamentarnej. Inicjatywy opozycji są często ignorowane, wyjątkiem jest tylko Wielka Brytania. Rząd musi mieć za sobą większość, taka jest praktyka rządów parlamentarno-gabinetowych. Może to oznaczać dyktat większości parlamentarnej, co wydaje się szczególnie niebezpieczne, jeśli ta większość jest większością jednej partii. W przypadku USA trzeba tę większość zdobyć dla uchwalenia prawa, a nie zawsze było tak, że prezydent miał za sobą większość własnej partii i w Kongresie, i w Senacie; inaczej funkcjonują partie i prezydent nie jest liderem partii. O współdziałanie Kongresu musi zabiegać, a nie może żądać posłuszeństwa. To dotyczyło także Kennedy’ego. Był jednak wyjątkową osobowością i – jak słusznie podkreśla Karol Wojciechowski – nie otaczał się doradcami tylko ze swojej partii. Co Kennedy’ego wyróżniało, to przekonanie o wadze prawa, zachowanie szacunku dla obowiązujących norm, zdolność do otwartej debaty. Karol Wojciechowski podkreśla na przykład, że Kennedy zatrzymał w swojej administracji także fachowców wywodzących się z innych opcji politycznych (s. 246).

Książka jest bardzo starannie udokumentowana i starannie zredagowana. Znalazłam tylko jeden błąd korekty, mianowicie na s. 214 jest „zamieszkały” zamiast „zamieszkaný” oraz „XVII” zamiast „XVIII” wiek. Podkreślam to, bo w czasach, kiedy tylko czekać, aż uzna się, że wyrażenie „półtorej roku” jest dopuszczalną konstrukcją językową (wystarczy posłuchać telewizji), budzi szacunek troska o poprawność stylistyczną i językową.

\* \* \*

Druga pozycja jest dziełem zbiorowym, nosi tytuł *Lekcje dla współczesności* i jest znakomitym uzupełnieniem oraz rozszerzeniem wiedzy czytelnika o działaniach Prezydenta Kennedy’ego, niekiedy mało znanych, np. na polu olimpiad specjalnych, o czym traktuje tekst Mariusza Damentki i Karola Wojciechowskiego, *Inkluzja w problematyce niepełnosprawności intelektualnych – dziedzictwo Johna F. Kennedy’ego* (s. 113–137). Generalnie cały tom poświęcony jest szczególnym aspektom działalności Kennedy’ego, ale zawsze z perspektywy zmian, jakie następowały później. Autorzy próbują wysuwać generalne wnioski, wskazywać momenty przełomowe,

nie stronią też od porównań. Książka zawiera trzy działy tematyczne oraz Aneksy. Jej autorami są często wybitni specjaliści w dziedzinie prawa, stosunków międzynarodowych i ekonomii.

Część pierwsza, zatytułowana „Prawo”, obejmuje sześć studiów dotyczących możliwości stworzenia dobrego państwa i dobrego rządu, relacji między prawem a sprawiedliwością, przede wszystkim jednak zawiera bardzo wiele ogólnych sformułowań, refleksji nad polityką, ideałami a marzeniami. Tak na przykład konstytucjonalista Ryszard Piotrowski w artykule *W poszukiwaniu dobrego systemu rządów – doświadczenia prezydentury Johna F. Kennedy’ego* (s. 35–56) starannie opisuje system władzy, wskazując jednak, że Kennedy’emu nie udało się zrealizować swoich ideałów. Przykładem takiej refleksji ogólnej jest zakończenie rozważań ustrojowych: „Ponadczasowym doświadczeniem prezydentury pozostaje jednak jej zasadnicze przesłanie: wbrew aktualnym uwarunkowaniom wewnętrznym i międzynarodowym, wbrew ustrojowi gospodarczemu opartemu na nierówności i jej destrukcyjnym skutkom, wbrew paraliżującemu gorsetowi przeszłości, utrwalonemu w Konstytucji pochodzącej z odległej epoki, postęp jest możliwy i dokonuje się także dzięki stworzeniu – choćby tylko w słowach – przestrzeni nadziei, która przecież poprzedza przestrzeń wolności” (s. 54). Z kolei z artykułu Anny Bartnik „*Naród imigrantów? Dwie wizje amerykańskiej polityki migracyjnej Johna F. Kennedy’ego i Donalda Trumpa*” (s. 93–113) wynika, że wcale nie jest tak, iż raz przyjęte rozwiązania są zagwarantowane na zawsze, w przypadku Trumpa wyraźnie odrzucono ideę „narodu imigrantów”, jak głosił tytuł wydanej już po śmierci książki Kennedy’ego.

Również w części drugiej, zatytułowanej „Gospodarka”, poświęconej debatom i sporom ekonomicznym toczonym w czasach prezydentury Kennedy’ego, ekonomiści, a wśród nich Andrzej Wojtyna w tekście *Polityka ekonomiczna okresu prezydentury Johna F. Kennedy’ego: interpretacje ówczesne i późniejsze* (s. 161–201), Robert Gwiazdowski w artykule *Laffer z Camelotu. O polityce podatkowej Johna F. Kennedy’ego* (s. 201–216) oraz Krzysztof Wielecki i Monika Bukowska w artykule *Współczesny kryzys gospodarczy i aktualne kierunki myśli ekonomicznej w świetle polityki Johna F. Kennedy’ego* (s. 267–288), starają się ukazać elementy ponadczasowe, ale także różnice epok. Badaniem objęto cały okres działalności politycznej Kennedy’ego, który zaczynał jako kongresman już w 1946 r.

Część trzecia, zatytułowana „Stosunki międzynarodowe”, jest omówieniem polityki zagranicznej w okresie prezydentury Kennedy’ego, w tym polityki wobec Europy Wschodniej i Zachodniej, wobec Polski, Związku Sowieckiego, a także krajów Trzeciego Świata i Ameryki Łacińskiej. Szczególnie ciekawe wydają się oceny skuteczności i konsekwencji tej polityki wobec Związku Sowieckiego, zwłaszcza w kwestii kryzysu kubańskiego. Zwraca tutaj uwagę tekst Andrzeja Dąbrowskiego, *John F. Kennedy a Związek Sowiecki. Między idealizmem a rzeczywistością zimnej wojny* (s. 327–343). Autor nie pisze hagiografii, wskazuje na błędne decyzje Kennedy’ego

w sprawie kubańskiej, jednak omawia problem z punktu widzenia także polityki wewnętrznej i wskazuje na cały szereg uwarunkowań. W każdym razie warto porównać to z jednoznacznie negatywną oceną Pawła Łepkowskiego, który w dodatku „Rzecz o Historii” („Rzeczpospolita” z 14 października 2022 r., nr 240) stanowczo napisał, że „[n]iecałe cztery miesiące po inauguracji JFK zaakceptował bowiem najgłupszą i najgorzej przygotowaną operację w historii amerykańskiego wywiadu. Efektem końcowym było zwycięstwo wojsk kubańskich, które na dziesięciolecie umocniło władzę Fidela Castro i ostatecznie wepchnęło Kubę w ramiona Moskwy”. Wprawdzie Andrzej Dąbrowski jednoznacznie ocenia, iż Kennedy popełnił błąd, podobnie jak z trudem wycofywał się z poparcia dyktatur w Ameryce Południowej, ale nasuwa się pytanie, czy gdyby nie popełnił tego błędu, rzeczywiście Fidel Castro nie przyjąłby ideologii komunizmu? A to z kolei każe zadać pytanie, czy i jak możemy traktować jako udowodnioną i pewną historię alternatywną?

Książkę dopełniają Aneksy, czyli tłumaczenia kilku przemówień Kennedy’ego z lat 1956–1963. Zamieszczone w obu publikacjach materiały świadczą z pewnością o nieprzeciętnych talentach politycznych, szerokich horyzontach myślowych, wyczuciu trendów epoki – Kennedy chciał demokratyzacji, większej równości, promował jedność obywateli, naród amerykański chciał zjednoczyć bez względu na jego wieloetniczność. Jak widać, udało mu się wiele osiągnąć, ale prezydentura Donalda Trumpa dowiodła, że nic nie jest dane raz na zawsze.

Wypada też zwrócić uwagę, że redaktor książki, Karol Wojciechowski, wykazuje nie tylko znajomość kwestii prawnych, które zawarł w pierwszej książce, ale także swobodnie porusza się w zagadnieniach związanych z gospodarką i ekonomią, o czym świadczy to, że w redagowanej książce zamieścił dwa teksty: *Ochrona interesu publicznego a lobbing – propozycje Johna F. Kennedy’ego* (s. 57–72) oraz *Kennedy vs. Reagan: dwie redukcje podatków w USA – w latach 1964 oraz 1981* (s. 217–266). To dość rzadkie połączenie wiedzy prawniczej i ekonomicznej, współcześnie coraz bardziej potrzebne, powtarzają się bowiem głosy, że na przykład sędziowie nie potrafią samodzielnie rozstrzygnąć żadnej sprawy gospodarczej bez udziału biegłych.

Obie te pozycje świadczą nie tylko o ogromnej pracy specjalistów, nie tylko o wielkości i niezwykłości prezydenta Kennedy’ego, jego dogłębnym wykształceniu, lecz także o trafnym rozpoznaniu trendów rozwojowych społeczeństw po II wojnie światowej. W 2017 r. przypadła setna rocznica jego urodzin, a w 2023 r. przypadnie 60. rocznica śmierci w Dallas. Czy omawiane książki powstały z okazji rocznic, czy też dowodzą większego zainteresowania historią USA, związanego z powrotem USA do roli „światowego policjanta”, czy o zmianie nastawienia i bieżącej orientacji na ścisłą współpracę z USA, pozostawić należy ocenie czytelników i upływowi czasu.

Maria Zmierzczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

DOI: 10.14746/cph.2022.2.15